

Maks Łapiński, Lew

Wypuściłem z klatki lwa
By na nowo poczuł wiatr
Wolność mu pisana jest
Przestrzeń to dla niego raj
Rozpoczyna wielki bieg, w którym
Chwile pędzą szybciej niż chmury
Kiedy obserwuję jak biegnie
Przypominam sobie, że Ty

Kolejny raz
Przy moim sercu widzisz tego lwa
Będzie tam stał
Nie wpuści Ciebie choćbym bardzo chciał

Wypuściłem z klatki lwa
By na nowo poczuł wiatr
Wolność mu pisana jest
Przestrzeń to dla niego raj
Rozpoczyna wielki bieg, w którym
Chwile pędzą szybciej niż chmury
Kiedy obserwuję jak biegnie
Przypominam sobie ten stan

Gdzie słyszę jej głos, widzę jej kształt
Wiem, że za chwilę odpłyniemy tam
Na nieznany łód, gdzie nikt nie widzi nas
Lecz jutro znów obudzę się sam

Kolejny raz
Przy moim sercu widzisz tego lwa
Będzie tam stał
Nie wpuści Ciebie choćbym bardzo chcia